

ORLEN CHCE ROZPOCZĄĆ W KE PROCEDURĘ PRZEJĘCIA PGNiG W CIĄGU "KILKU MIESIĘCY"

PKN Orlen chce rozpocząć w Komisji Europejskiej procedurę prenotyfikacyjną, dotyczącą planowanego przejęcia PGNiG najszybciej, jak to możliwe – oświadczył w czwartek członek zarządu ds. finansowych płockiego koncernu Jan Szewczak. Oceniał, że jest to kwestia "kilku miesięcy".

PKN Orlen zaprezentował w czwartek wyniki finansowe za drugi kwartał tego roku wykazując, iż w tym czasie Grupa osiągnęła EBITDA LIFO w wysokości prawie 5,7 mld zł, a zysk netto na poziomie blisko 4 mld zł, przy czym istotny wpływ na ten rezultat miał zysk z tytułu okazynego nabycia Grupy Energa w wysokości 3,7 mld zł.

Koncern przypomniał, że sfinalizował przejęcie 80 proc. akcji Grupy Energa 30 kwietnia. Wspomniał też o warunkowej zgodzie Komisji Europejskiej z 14 lipca na przejęcie Grupy Lotos oraz o podpisanym tego samego dnia ze Skarbem Państwa liście intencyjnym w sprawie przejęcia PGNiG.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej na pytanie, kiedy można spodziewać się wniosku do Komisji Europejskiej w sprawie przejęcia PGNiG, członek zarządu PKN Orlen ds. finansowych odparł: „Chcemy tę procedurę prenotyfikacyjną rozpocząć jak najszybciej, jak to najszybciej będzie możliwe. Myślę, że to jest kwestia kilku miesięcy”.

Szewczak zwrócił przy tym uwagę, że „przejmowanie tak dużych podmiotów gospodarczych to są wielomiesięczne zabiegi”. „Myślimy, że to jest kwestia gdzieś półtora roku, kilkunastu miesięcy na pewno. Chcemy to wszystko zgrać razem w czasie, żeby te kwestie, i przejęcia Lotosu i PGNiG, zbiegły się w czasie, żebyśmy mogli pokazać, że można w Polsce zrobić duży koncern multienergetyczny, i że z tym koncernem muszą się liczyć konkurenci” – dodał.

Z kolei na pytanie czy PKN Orlen stać na takie akwizycje, jak m.in. przejęcie Grupy Energa, trwający proces przejęcia Grupy Lotos oraz planowane przejęcie PGNiG, członek zarządu ds. finansowych płockiego koncernu odparł: „Można by zacząć od odpowiedzi pytaniem na pytanie - czy Polskę w ogóle stać na to, żeby mieć własnego championa europejskiego przynajmniej czy światowego w perspektywie? Tak - odpowiedź jest pozytywna w obu przypadkach.”

Szewczak wskazał przy tym, iż dowód na to, że PKN Orlen jest dobrze postrzegany przez rynki finansowe stanowi podpisana w środę z konsorcjum 16 banków umowa obrotowego kredytu odnawialnego do 1,75 mld euro, który – jak komunikował płocki koncern – jako instrument wielowalutowy będzie przeznaczony na finansowanie bieżącej działalności i projektów rozwojowych Grupy Orlen, w tym na działania inwestycyjne, w tym rozwój nisko i zeroemisyjnych źródeł wytwarzania, modernizację rafinerii i petrochemii oraz wdrożenie innowacyjnych rozwiązań w obszarze sprzedaży detalicznej.

„To jest dowód zaufania dla naszej spółki” – ocenił członek zarządu PKN Orlen ds. finansowych,

wspominając o umowie kredytowej. I dodał: „Uważamy za słuszne koncepcje walki z recesją podjęte przez przedstawicieli Skarbu Państwa, polski rząd, polskie władze. Jesteśmy podobnego zdania, że trzeba dokonywać tej konfrontacji ze zjawiskami recesyjnymi poprzez nowe inwestycje”.

Szewczak zwrócił uwagę, że podmioty, które przejmują PKN Orlen „mają swoją wartość i razem mogą uzyskiwać lepsze warunki finansowe czy dostęp do pewnych rynków finansowych”. „Wydaje nam się, że dajemy kolejne dowody na to, że bardzo profesjonalnie radzimy sobie z tymi przejściami i jesteśmy w jakimś sensie pionierem na polskim rynku, bo tak dużych połączeń właściwie polska gospodarka nie widziała. Jesteśmy o tym przekonani, że to będzie z korzyścią dla wszystkich Polaków” – oświadczył.

Nawiązując do wyników finansowych Grupy Orlen za drugi kwartał tego roku, członek zarządu ds. finansowych płockiego koncernu zaznaczył, że w związku z pandemią koronawirusa i jej skutkami dla gospodarki, „był to naprawdę prawdziwie covidowy kwartał”. Wskazał przy tym, iż najtrudniejsze pod tym względem były miesiące kwiecień i maj.

„Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że mimo tych wielkich obaw, nawet w sensie światowej gospodarki, w kwestii kryzysu gospodarczego, nasz koncern, PKN Orlen przeszedł praktycznie przez ten kwartał, można powiedzieć, +suchą nogą+ i wyniki to pokazują” – podkreślił Szewczak. „Te wyniki są dobre, w naszej ocenie, mimo bardzo niekorzystnego makroekonomicznego otoczenia, mimo spadku popytu, spadku konsumpcji, praktycznie lockdownu gospodarczego” – dodał.

Jak zaznaczył członek zarządu PKN Orlen ds. finansowych, dobre wyniki Grupy Orlen za drugi kwartał tego roku zostały osiągnięte w czasie akwizycji Grupy Energa i bez wstrzymania procesów inwestycyjnych.

„Jesteśmy bardzo rozpędzeni, jeżeli chodzi o plany inwestycyjne, ale zabezpieczeni, jeżeli chodzi o finansowanie tych planów. Z nadzieją i optymizmem patrzymy w przyszłość, bo nasze inwestycje będą dawały nam znaczący zwrot” - oświadczył członek zarządu ds. rozwoju PKN Orlen Zbigniew Leszczyński.

Dodał, że plany inwestycyjne Grupy Orlen na ten rok wynoszą 9 mld zł. „Jest to rekordowo wysoki wynik” – podkreślił Leszczyński. Zaznaczył, że na nakłady te składa się 7,7 mld zł Grupy Orlen i 1,3 mld zł Grupy Energa. Wyliczył, że po dwóch kwartałach tego roku koncern zrealizował nakłady inwestycyjne na poziomie 3,4 mld zł, w tym 0,4 mld zł wygenerowała Grupa Energa.

Wśród głównych projektów rozwojowych, które realizowano w drugim kwartale tego roku w Grupie Orlen Leszczyński wymienił m.in. budowę instalacji visbreakingu w Płocku i budowę instalacji glikolu propylenowego w Trzebini, a także kontynuację Programu Rozwoju Petrochemii i rozbudowę zdolności produkcyjnych nawozów we włocławskim Anwilu. Wspomniał także o przygotowaniach do budowy farm wiatrowych na Morzu Bałtyckim i modernizacji turbozespołu zakładowej elektrociepłowni w Płocku.